

ZARZĄD

PREZES

Andrzej Płonka
POWIAT BIELSKI (woj. śląskie)

WICEPREZESI

Jan Grabkowski
POWIAT POZNAŃSKI

Jerzy Kolarz
POWIAT BUSKI

Adam Krzysztoń
POWIAT ŁANCUCKI

Krzysztof Lis
POWIAT SZCZECINECKI

Andrzej Nowicki
POWIAT PISKI

Andrzej Potępa
POWIAT BRZESKI

Sławomir Snarski
POWIAT BIELSKI (woj. podlaskie)

Zbigniew Szumski
POWIAT ŚWIEBODZIŃSKI

CZŁONKOWIE

Artur Adamski
POWIAT PŁOŃSKI

Sebastian Burdzy
POWIAT ŚREDZKI

Robert Godek
POWIAT STRZYŻOWSKI

Mirosław Graczyk
POWIAT TORUŃSKI

Ewa Janczar
MIASTO NA PRAWACH POWIATU
m.st. WARSZAWA

Jan Kaluszkiewicz
POWIAT CIECHANOWSKI

Janusz Mielczarek
POWIAT ŁĘCZYCKI

Artur Pizoń
POWIAT JANOWSKI

Radosław Roszkowski
POWIAT PRUDNICKI

Piotr Rzeszotarski
POWIAT SIERPECKI

Marek Szczepański
POWIAT CHOJNICKI

Waldemar Trelka
POWIAT RADOMSKI

KOMISJA REWIZYJNA

PRZEWODNICZĄCY

Andrzej Szymanek
POWIAT WIERUSZOWSKI

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO

Artur Maruszczak
POWIAT KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKI

Bogdan Zieliński
POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

CZŁONKOWIE

Piotr Babicki
POWIAT STARACHOWICKI

Leszek Bajon
POWIAT ŚLUBICKI

Artur Bieliński
POWIAT ZGORZELECKI

Zdzisław Gamański
POWIAT CHEŁMIŃSKI

Sebastian Szaleniec
POWIAT BĘDZIŃSKI

Dariusz Szustek
POWIAT ŁUKOWSKI

DYREKTOR BIURA

Rudolf Borusiewicz

Or.A.0531/11/25

Warszawa, 13 stycznia 2025 roku

Szanowny Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu RP

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 9 stycznia 2025 r. zawierające prośbę o wyrażenie opinii w sprawie **poselskiego projektu ustawy o ochronie prowadzenia działalności rolniczej (nr SH.020.319.2024; dalej jako „Projekt”)** proszę przyjąć następujące stanowisko Związku Powiatów Polskich.

Projekt należy przemyśleć pod kątem legislacyjnym. Wbrew założeniom Projektodawców, brzmienie proponowanego przepisu art. 7a ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego niekoniecznie rozwiąże sygnalizowany problem. Jego treść wskazuje bowiem i tak w zasadzie na konieczność zbadania dotychczasowych warunków uznania przez sąd danej działalności za szkodliwą lub nie (zgodność z prawem; zasady współżycia społecznego; stosunki miejscowe). Nie ukróci to więc potencjalnej liczby sporów przed wymiarem sprawiedliwości, gdyż prawidłowo złożone powództwo i tak spowoduje konieczność analizy danego stanu faktycznego pod kątem spełnienia przesłanek przez producenta rolnego. Z drugiej strony, wydaje się, że jeśli przyjęto by interpretację, iż przepis jest całkowitym wyłączeniem odpowiedzialności za immisje, niejako automatycznym usprawiedliwieniem emisji odorów lub hałasu, byłoby to rażące naruszenie Konstytucji RP i systematyki prawa cywilnego, poprzez wprowadzenie absolutnego wyłączenia odpowiedzialności za daną działalność gospodarczą.

Dodatkowo, jasnym jest, że działalność zgodna z prawem, jest chroniona prawnie. Sformułowanie zawarte w Projekcie tworzy natomiast taką niepotrzebną zbitkę wyrażeniową („*Emisje (...) będące wynikiem prowadzenia działalności rolniczej zgodnej z przepisami prawa (...) podlegają ochronie prawnej...*”).

Projektodawcy, wspominając w uzasadnieniu Projektu o „prawie pierwszeństwa” jakie zastosowało ustawodawstwo francuskie, ostatecznie nie przenieśli podobnego rozwiązania do swojej propozycji. Przyjęli koncepcję ogólnej ochrony tzw. dziedzictwa sensorycznego wsi (w rzeczywistości: specyfiki zapachowo-dźwiękowej produkcji rolnej). Tymczasem wydaje się to kwestia kluczowa. Ciężko bowiem wymagać od „nierolnych” mieszkańców wsi, by przyjmowali zdecydowane pogorszenie warunków życia już po tym, gdy się tam wprowadzili i jakiś czas w danej przestrzeni funkcjonują. Nawet stan faktyczny w przywołanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2024 r., sygn. I ACa 239/23, polegał na tym, że powództwo pojawiło się po znaczącym rozwinięciu produkcji rolnej przez pozwanego (budowie tuczarni itd.) kilka lat po zakupie i zagospodarowaniu na potrzeby mieszkalne własnej nieruchomości przez powodów (którzy wcześniej zaznajomili się z dotychczasowymi warunkami terenu, także tymi formalnymi jak miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego) w terenie wcale niekoniecznie związanym ściśle z produkcją rolną (w przedmiotowej wsi była to działalność raczej o małej skali). Nie wiemy jaka jest więc w Polsce rzeczywista skala sporów polegających na tym, że nowym mieszkańcom wsi pochodzącym z miast przeszkadzają zastane na miejscu warunki i próbujących drogą sądową wymusić ograniczenie produkcji rolnej.

Niemniej, należy zgodzić się z samą diagnozą problemu, który faktycznie już kilkakrotnie przebiegał się w debacie publicznej lub przestrzeni medialnej. Rzeczywiście, dosyć absurdalne może być wymaganie, by dotychczasowa specyfika danego terenu musiała być ograniczana tylko z tego powodu, że ktoś świadomie się tam osiedla, błędnie zakładając, że nie spotka tam żadnych uciążliwości, podczas gdy każda rozsądna osoba wie, z czym produkcja rolna się wiąże. Dlatego proponujemy, by sama idea przepisów chroniących specyfikę „otoczki” produkcji rolnej na terenach wiejskich została rzeczywiście przedyskutowana na forum sejmowych komisji. Powinno się bowiem brać pod uwagę choćby zróżnicowanie specyfiki gmin wiejskich lub powiatów – część realnie stanowi bowiem obszary funkcjonalne miast albo tereny turystyczne. Dopiero więc po odpowiednio przeprowadzonej debacie, w tym konsultacjach społecznych i przeprowadzeniu odpowiedniej systematyzacji terenów pod kątem ich rozróżnienia legislacyjnego, powinno się rozpocząć konstruowanie przepisów, które obejmowałyby systemowo przedmiotowe zagadnienie.

Należy też przemyśleć umiejscowienie takich przepisów – być może, jako dotyczące wyłączenia odpowiedzialności negatoryjnej, powinny one znaleźć się w Kodeksie cywilnym. W kwestii systematyki tego typu norm warto byłoby pozyskać opinię Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich
Andrzej Płonka